



Sygn. akt I CSK 642/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Anna Kozłowska (przewodniczący)  
SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)  
SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z powództwa Banku Spółdzielczego w R. przeciwko Gminie J.  
o zapłatę,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 26 czerwca 2015 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 17 kwietnia 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony pozwanej na rzecz strony powodowej 1800 (tysiąc osiemset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwaną - Gminę J. wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2014 r. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony przez powoda - Bank Spółdzielczy w R. wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 17 kwietnia 2014 r. w ten sposób, że utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 25 stycznia 2013 r. w części obejmującej nakazanie pozwanej zapłatę na rzecz powoda kwoty 185.828,27 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości 8% w stosunku rocznym od kwoty 169.392,78 zł od dnia 1 grudnia 2012 r. oraz w części orzekającej o kosztach procesu, zaś w pozostałej części nakaz zapłaty uchylił i powództwo oddalił. Ponadto Sąd ten orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

W dniu 31 marca 2010 r. powód Bank Spółdzielczy w R. i L. P., prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą Zakład „H.” Eksport - Import w P., zawarł umowę o kredyt, zgodnie z którą Bank udzielił kredytobiorcy odnawialnego kredytu krótkoterminowego w rachunku bieżącym przeznaczonego na pokrycie zobowiązań płatniczych z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w maksymalnej kwocie 1.000.000 zł na okres od 1 kwietnia 2010 r. do 31 marca 2011 r.

Jednym z zabezpieczeń spłaty kredytu ustanowionym w umowie był przelew wierzytelności należnych kredytobiorcy od pozwanej Gminy z tytułu wynagrodzenia za roboty budowlane przysługującego L. P. na podstawie umowy z dnia 28 października 2009 r. Realizując to zabezpieczenie w dniu 31 marca 2010 r. strony umowy kredytowej zawarły umowę o przelew wierzytelności nr 4/2010, na podstawie której kredytobiorca (cedent) dokonał na rzecz powoda (cesjonariusza) nieodwołalnego przelewu wierzytelności przysługujących mu od pozwanej Gminy J. (dłużnika wierzytelności) z tytułu umowy z dnia 28 października 2009 r. o wykonanie kanalizacji sanitarnej w aglomeracji J. do wysokości zadłużenia wynikającego z umowy kredytowej (§ 2 umowy cesji).

W tym samym dniu L. P. zawiadomił pozwaną Gminę o umowie przelewu wierzytelności i zobowiązał ją do przekazywania wynagrodzenia za wykonane roboty na rzecz Banku Spółdzielczego w R. W dniu 31 marca 2010 r. pozwana Gmina J. w piśmie do powoda określonym jako „potwierdzenie dłużnika

wierzytelności" oświadczyła, że zobowiązuje się przekazywać wszelkie wierzytelności wynikające z wymienionej wyżej umowy na rachunek bankowy wskazany w § 7 umowy przelewu wierzytelności oraz zablokować należności już wymagalne do umownego terminu spłaty. Z pisma pozwanej do powoda z dnia 5 kwietnia 2011 r. wynika, że ogółem wartość robót wyniosła 1 264 454,91 zł, a za wykonanie poszczególnych etapów zamawiający (Gmina) płacił wynagrodzenie na podstawie wystawianych przez wykonawcę faktur częściowych.

W sprawie było okolicznością bezsporną, że pozwana jako dłużnik wierzytelności przekazała na rachunek L. P. prowadzony przez Bank Spółdzielczy w R. łącznie kwotę 550.131,08 zł na podstawie faktur wystawianych przez wykonawcę robót. Do pełnego zaspokojenia powoda zabrakło - na dzień wniesienia pozwu - dochodzonej kwoty, bowiem pozwana zaprzestała przekazywania na rzecz powoda pozostałej kwoty należnych zgodnie z kolejnymi fakturami wystawionymi przez wykonawcę. Wstrzymanie dalszych wpłat na rzecz powoda spowodowane zostało zajęciem wierzytelności stanowiących wynagrodzenie za roboty budowlane przez komornika sądowego w P., prowadzącego egzekucję w stosunku do L. P. na rzecz innych wierzycieli.

Powód domagał się ostatecznie orzeczenia nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, by pozwana Gmina J. zapłaciła na jego rzecz kwotę 185.828,77 zł z odsetkami umownymi w wysokości 8% w stosunku rocznym od kwoty 169.392,78 zł, od 1 grudnia 2012 r. - tytułem odszkodowania za częściowe niewykonanie zobowiązania z umowy cesji wierzytelności, zgodnie z którą pozwana stała się dłużnikiem wierzytelności.

Sąd Okręgowy uwzględnił nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, przy czym orzekł ponad żądanie pozwu nakazując zapłacić pozwanemu na rzecz powoda kwotę 185 828,77 zł z odsetkami liczonymi od tej kwoty od 1 grudnia 2012 r., zamiast od kwoty 169.392,78 zł - jak żądał powód w piśmie procesowym z dnia 27 grudnia 2012 r. W związku z wniesieniem zarzutów przez pozwanego, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 11 września 2013 r. uchylił nakaz zapłaty, oddalił powództwo i orzekł stosownie o kosztach procesu.

Rozpoznający apelację powoda Sąd Apelacyjny stwierdził, że ocena roszczenia powoda wymagała analizy umów stanowiących dowody w sprawie pod względem skutków prawnych jakie wywołały, czego Sąd Okręgowy zaniechał. Oceniając skutki cesji wierzytelności jakiej L. P. dokonał na rzecz powoda w umowie z dnia 28 października 2009 r., Sąd II instancji stwierdził, że był to przelew dla zabezpieczenia roszczeń kredytodawcy (powoda) wobec L. P. Wspomniana umowa była rozporządzającą umową nienazwaną, do której mają zastosowanie wszystkie przepisy dotyczące przelewu tj. art. 509 - 516 k.c.

Z charakteru tego rodzaju przelewu wynika, że jego skutkiem jest przejście wierzytelności cedowanej z majątku cedenta do majątku cesjonariusza. Następuje więc zmiana wierzyciela, w miejsce cedenta wchodzi cesjonariusz, będący następcą prawnym, a więc sukcesorem zbywcy. Cedowana wierzytelność nie zmienia swej istoty, zachowuje tożsamość (identyczność). Cesjonariusz nabywa to samo prawo podmiotowe, które wcześniej przysługiwało cedentowi, a więc korzysta z tych samych uprawnień, które wcześniej miał cedent.

Wobec powyższego na mocy umowy przelewu wierzytelności z dnia 31 marca 2010 r. w miejsce L. P. dotychczasowego wierzyciela uprawnionego do otrzymania wynagrodzenia za roboty budowlane na podstawie umowy z dnia 28 października 2009 r. wstąpił powód - zgodnie z art. 510 § 1 k.c. O fakcie tym pozwana została prawidłowo zawiadomiona w następstwie czego przekazała wynagrodzenie objęte trzema fakturami wystawionymi przez powoda na jego rachunek w powodowym Banku, z którego Bank mógł zaspokoić swoją wierzytelność wynikającą z udzielonego L. P. odnawialnego kredytu. Innymi słowy z chwilą zawarcia umowy przelewu wierzytelności nastąpiło przejście wierzytelności z majątku cedenta (kredytobiorcy L. P.) do majątku cesjonariusza - powoda. Powyższe spowodowało skutki dla wierzycieli obydwu stron umowy przelewu, przy czym - jeśli chodzi o niniejszą sprawę - skutek ten polegał na tym, że przelana wierzytelność jako nie należąca do majątku cedenta nie podlegała egzekucji na rzecz jego wierzycieli.

W tej sytuacji egzekucja nie mogła być prowadzona przez komornika na rzecz wierzycieli L. P. z wynagrodzenia za roboty budowlane objętego fakturami

wystawionymi przez niego na rzecz pozwanej, po dacie zawarcia umowy przelewu tj. po 31 marca 2010 r.

Pozwana jako dłużnik wierzytelności miała więc obowiązek złożenia komornikowi stosownego oświadczenia przewidzianego w art. 896 § 1 pkt 1a k.p.c. co do nie posiadania wierzytelności dłużnika, wskutek wcześniejszego jej zbycia w drodze umowy cesji, pod rygorem odpowiedzialności za szkodę wynikającą z nienależytego wykonania umowy cesji, obejmującą pozbawienie powoda części wynagrodzenia za roboty budowlane, zaliczanego na poczet zadłużenia kredytobiorcy.

Skoro powód wskutek nienależytego wykonania zobowiązania pozwanej poniósł szkodę w wysokości określonej kwoty, roszczenie jest uzasadnione, stosownie do przepisów art. 471 w zw. z art. 510 § 1 k.c.

W skardze kasacyjnej pozwana zarzuciła: I. Naruszenie prawa materialnego, tj.: 1) dokonanie błędnej wykładni art. 509 § 1 k.c. w zw. z art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 89 k.c. przez przyjęcie, że w przypadku cesji wierzytelności przyszłych, których źródło da się określić w chwili zawarcia umowy ich przelewu, dochodzi do pierwotnego, a nie pochodnego nabycia wierzytelności przez cesjonariusza; 2) dokonanie błędnej wykładni art. 513 § 1 k.c. w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w związku z art. 89 k.c. przez przyjęcie, że przepis ten ogranicza zarzuty dłużnika cedowanej wierzytelności do zarzutów, które miał on w stosunku do zbywcy wierzytelności, a uniemożliwia dłużnikowi podnoszenia zarzutów wynikających wprost z umowy cesji, czy też z umowy, z której wierzytelności zostały zabezpieczone umową cesji, jeśli z ww. stosunków prawnych wynikają przesłanki prawo hamujące co do dochodzonej przez cesjonariusza wierzytelności od dłużnika wierzytelności; 3) art. 510 § 1 k.c. w zw. z art. 512 k.c. w zw. z art. 452 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, że w przypadku skutecznego zawarcia umowy cesji oraz zawiadomienia o fakcie jej zawarcia dłużnika wierzytelności spełnienie przez niego świadczenia na rzecz podmiotu innego niż cesjonariusz, które to zdarzenie ma miejsce w toku prowadzonej przeciwko cesjonariuszowi egzekucji, prowadzi do umorzenia wierzytelności i rodzi odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie dłużnika wierzytelności w stosunku do cesjonariusza;

II. Naruszenie przepisów postępowania, które mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj.: 1) art. 382 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. i art. 245 k.p.c. przez pominięcie przez Sąd Apelacyjny części materiału dowodowego przy rozstrzygnięciu sprawy, a tym samym niewypełnienie obowiązku wskazania przyczyn, dla których Sąd dał wiarę pewnym dowodom, a odmówił wiarygodności pozostałym, które to uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik niniejszego postępowania, gdyż Sąd II instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia jedynie dokumenty prywatne i zdarzenia natury faktycznej pomijając jednocześnie dokumenty urzędowe o charakterze prawnokształtującym; 2) art. 321 k.p.c. przez zasądzenie na rzecz powoda kwoty objętej zaskarżonym wyrokiem jako należnego jej odszkodowania, gdy powód sprecyzował, że dochodzi cedowanej wierzytelności, a nie odszkodowania wynikającego z faktu wpłaty przedmiotowej kwoty na rzecz organu egzekucyjnego, które to uchybienie w konsekwencji prowadziło do przyjęcia za podstawę orzeczenia fakty, co do których powód nie przedstawił jakichkolwiek twierdzeń, które to uchybienie mogło mieć wpływ na wynik postępowania; 3) art. 386 § 1 k.p.c. przez uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonego orzeczenia w sytuacji, w której apelacja powoda była bezzasadna, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy, 4) art. 385 k.p.c. przez nieoddalenie apelacji mimo jej bezzasadności, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawowe znaczenie dla oceny zasadności zarzutów podniesionych w skardze kasacyjnej ma ustalenie jakie są skutki przelewu wierzytelności przyszłej. Mając na uwadze, że ustawa reguluje ogólnie przelew wierzytelności w art. 509 – 518 k.c., do oceny skutków umowy o przelew wierzytelności przyszłej należy stosować te przepisy, co najwyżej gdy zachodzi taka potrzeba, odpowiednio. Wierzytelność przyszła w sposób ostatecznie skonkretyzowany, czyli taki, że wynikają z niej wymagalne roszczenia o spełnienie świadczenia przez dłużnika tej wierzytelności, powstaje dopiero po zawarciu umowy przelewu. Rodzi się wobec tego zasadnicze pytanie, czy z chwilą gdy taka wierzytelność zostanie ostatecznie ukształtowana należy uznać, że powstała ona już w majątku cesjonariusza, czy też najpierw powstaje ona w majątku cedenta, a dopiero następnie przechodzi do

majątku cesjonariusza. Podkreślić należy, że w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z wierzytelnością o zapłatę wynagrodzenia za wykonanie robót budowlanych. Wierzycielem był L. P. (wykonawca robót) zaś dłużnikiem pozwana Gmina. L. P. dokonał przelewu tej wierzytelności na powodowy Bank jako zabezpieczenie udzielonego mu kredytu. Terminy, w których płatność miała być dokonywana w częściach zostały określone w umowie o roboty budowlane łączącej wykonawcę z pozwaną. Pozwana Gmina, zawiadomiona o przelewie, jako dłużnik zobowiązała się do zapłaty poszczególnych części wynagrodzenia po wystawieniu faktury przez L. P.

Skoro do przelewu wierzytelności przyszłej stosujemy odpowiednio przepisy o przelewie, to oznacza, że na nabywcę wierzytelności przyszłej przechodzą wszystkie prawa, które przysługiwały uprawnionemu z takiej wierzytelności. Uprawniony (wierzyciel) z wierzytelności przyszłej ma ukształtowane już roszczenie do dłużnika o spełnienie świadczenia. Roszczenie to przysługuje mu już od chwili gdy w umowie stron zostało ono skonkretyzowane. Natomiast skonkretyzowanie tego roszczenia zostaje odroczone do czasu gdy spełnione zostaną warunki, od których uzależniono możliwość żądania spełnienia świadczenia przez wierzyciela. W stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy konkretyzacja roszczenia uzależniona została od wykonania robót przez wykonawcę i wystawiania przez niego faktury. Potwierdza to umowa jaką pozwana Gmina zawarła z wykonawcą robót. Wierzytelność wykonawcy robót, polegająca na możliwości żądania wynagrodzenia za wykonane roboty, została określona zanim te roboty zostały wykonane. Natomiast wymagalność jego roszczenia uzależniona została od wykonania poszczególnych części robót i wystawienia przez niego faktury.

Na podstawie umowy o przelewie wierzytelności z dnia 31 marca 2010 r. na powodowy Bank przeszła cała wierzytelność jaka przysługiwała L. P. wobec pozwanej. Dłużnik z tej wierzytelności zobowiązany został do spełniania poszczególnych części należnego wynagrodzenia za wykonane roboty po otrzymaniu faktur od L. P., na rzecz powoda. Innymi słowy uprawnienie jakie przysługiwało wykonawcy robót na podstawie umowy zawartej z pozwaną Gminą zostało przeniesione na nabywcę wierzytelności przyszłej. Powodowy Bank jako nabywca wierzytelności przyszłej, na podstawie umowy przelewu, uzyskał

uprawnienie domagania się od pozwanej Gminy spełnienia świadczenia pieniężnego. Wielkość poszczególnych części tego świadczenia została określona przez wykonawcę robót poprzez wystawienie faktury. Jeżeli zaszły te zdarzenia to pozwana Gmina zobowiązana była, w związku z umową przelewu, spełnić świadczenie pieniężne na rzecz powodowego Banku. W tej sytuacji komornik nie mógł zająć tej wierzytelności w pozwanej Gminie, gdyż po dokonaniu jej przelewu znajdowała się już nie w jej majątku lecz w majątku powodowego banku. Stwierdzenie to ma podstawowe znaczenie niezależnie od tego jak kwalifikować owo uprawnienie, które przysługuje wierzycielowi przyszłej wierzytelności, czy jako wierzytelność, która wymaga dookreślenia, czy tylko jako ekspektatywę wierzytelności. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że umowa o przelew wierzytelności przyszłej przenosi na nabywcę uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia przez dłużnika z takiej wierzytelności. Uprawnienie to polega na tym, że nabywca wierzytelności, podobnie zresztą jak cedent, może skutecznie żądać spełnienia świadczenia dopiero z chwilą zajścia zdarzenia określonego w stosunku prawnym łączącym wierzyciela z dłużnikiem.

Brak podstaw prawnych do stwierdzenia, jakie mocno eksponuje w skardze kasacyjnej skarżąca, że przelew wierzytelności przyszłej nie przenosi na nabywcę takiego uprawnienia bo nie można przenieść uprawnienia, które jeszcze nie powstało. Takie pojmowanie przelewu wierzytelności przyszłej nie znajduje jednak żadnego uzasadnienia. Stanowisko takie w istocie prowadzi do negowania możliwości przenoszenia wierzytelności przyszłej, gdyż przeniesienie następowaloby dopiero z chwilą, gdy roszczenie wynikające z tej wierzytelności stałoby się wymagalne. Zdaniem skarżącej wcześniej nie istniało jeszcze żadne prawo, które mogłoby zostać przeniesione. Umowa o przelew wierzytelności przyszłej, wbrew swojej nazwie, nie przelewałaby na cesjonariusza żadnego prawa, a tylko stanowiła podstawę do tego, że gdy roszczenie wynikające z takiej wierzytelności stanie się wymagalne, albo w ujęciu skarżącej gdy wierzytelność powstanie, następuje to w majątku cedenta, a dopiero następnie przejdzie do majątku cesjonariusza. Pogląd taki wymaga przyjmowania założenia, że do czasu zajścia zdarzenia, od którego zależy wymagalność roszczenia cesjonariusz, nie ma żadnego uprawnienia oraz, że na przysłowiową sekundę wierzytelność musi



powstać w majątku cedenta, a następnie dopiero przechodzi do majątku cesjonariusza. Przede wszystkim przy takim ujęciu przelewu wierzytelności przyszłej nie jest jasne co byłoby podstawą dla przejścia wierzytelności z majątku cedenta do majątku cesjonariusza. Wbrew swej nazwie umowa przelewu wierzytelności przyszłej, do czasu ostatecznego ukształtowania się tej wierzytelności nie wywierałaby żadnego skutku. Pomimo, że w majątku cedenta istniało uprawnienie do żądania spełnienia świadczenia, tyle iż jeszcze nieskonkretyzowane należałoby przyjąć, że nie przeszło ono na cesjonariusza. Takie ukształtowanie skutków umowy przelewu wierzytelności przyszłej o zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane, które ma być płacone w określonych w umowie terminach wymagałoby wyraźnego postanowienia stron. Tylko strony umowy przelewu mogą bowiem postanowić, że cesjonariusz nabędzie wierzytelność dopiero w momencie kiedy zajdzie zdarzenie, od którego zależy wymagalność roszczenia o zapłatę określonej części wynagrodzenia. Bez takiego postanowienia w umowie przelewu brak podstaw prawnych, aby skutki przelewu wierzytelności przyszłej miały zostać ograniczone w ten sposób, że wierzytelność ta ma najpierw powstać w majątku cedenta, a dopiero następnie przejść do majątku cesjonariusza. Pogląd taki oparty jest na nie znajdującym żadnego uzasadnienia założeniu, że w chwili zawarcia umowy o przelew wierzytelności przyszłej cedent nie ma jeszcze żadnego uprawnienia wobec dłużnika takiej wierzytelności. Założenie to prowadzi do wniosku, że do umowy o przelew wierzytelności przyszłej, wbrew jej nazwie, nie należy stosować przepisów o przelewie, lecz jest to umowa nienazwana, która określa jedynie warunki przejścia wierzytelności na wypadek gdy taka wierzytelność powstanie.

Warto również zwrócić uwagę, że pojmowanie przelewu wierzytelności przyszłej, jakie proponuje skarżąca, nie tylko nie ma podstaw prawnych, skoro stosujemy do niego odpowiednio przepisy o przelewie, ale pozbawiałaby taki przelew jego najważniejszego waloru jako formy zabezpieczenia, na przykład w stosunkach kredytowych. Przelew wierzytelności przyszłej nie stwarzałby dla udzielającego kredytu żadnego istotnego zabezpieczenia jeżeli wierzytelność do czasu zajścia zdarzenia, od którego zależy wymagalność roszczeń wynikających z tej wierzytelności, pozostawałaby w majątku cedenta i w konsekwencji w razie

jego upadłości lub zajęcia komorniczego skierowanego do jego majątku, kredytodawca nie mógłby się zaspokoić z wierzytelności, która została na niego przelana.

Mając na uwadze dokonane ustalenia zarzuty naruszenia art. 509 k.c. w związku z art. 510 § 1 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 89 k.c. uznać należy za nieuzasadnione. Umowa przelewu wierzytelności z 31 marca 2010 r. doprowadziła do tego, że pozwana Gmina jako dłużnika z tej wierzytelności zobowiązana była nie uwzględniać zajęcia komorniczego skierowanego przeciwko tej wierzytelności, gdyż zajęcie skierowane było do majątku L. P., w czasie gdy wspomniana wierzytelność stanowiła już majątek cesjonariusza, czyli powoda. W tej sytuacji spełnienie świadczenia przez pozwaną na rzecz innej osoby nie zwolniło jej z obowiązku świadczenia na rzecz powoda jako uprawnionego wierzyciela, którego uprawnienie powstało na mocy umowy przelewu z dnia

Nie zasługują również na uwzględnienie zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Nawet bowiem gdyby uznać ich zasadność to naruszenie wskazanych przepisów w żadnym stopniu nie wpłynęłoby na wyniki sprawy. Sąd Apelacyjny prawidłowo ustalił stan faktyczny na podstawie dowodów określających kiedy komornik wystąpił o zajęcie wierzytelności i trafnie ocenił, że pozwana powinna poinformować komornika, iż nie jest dłużnikiem wierzytelności należącej do L. P. Należy się natomiast zgodzić ze skarżącą, że podstawa prawna zasądzenia dochodzonego roszczenia wskazana w zaskarżonym orzeczeniu budzi wątpliwości. Pozwana Gmina pozostaje dłużnikiem wobec powoda i z tego tytułu powinna spełnić świadczenie jakie przysługiwało powodowi na podstawie umowy przelewu z dnia 31 marca 2010 r. Nie jest więc potrzebne sięganie po roszczenie odszkodowawcze. Skoro jednak rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego jest prawidłowe, to takie uchybienie nie stanowi podstawy do jego uchylenia, co potwierdza art. 398<sup>14</sup> k.p.c.

Mając na względzie powyższe Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

